


# STUDIA NAD REFORMACJĄ

POD REDAKCJĄ  
ELŻBIETY BAGIŃSKIEJ  
PIOTRA GUZOWSKIEGO  
MARZENY LIEDKE

Białystok 2010



Elżbieta Bagińska

*Białystok*

## TOLERANCJA CZY PRZYMUS WYZNANIOWY? Z dziejów polityki religijnej Radziwiłłów birżańskich

Problem przymusu wyznaniowego na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego co pewien czas pojawia się na kartach książek bądź periodyków historycznych i choć wydaje się, że rozstrzygnięcie sporu o obowiązywanie w Rzeczypospolitej zasady *cuius regio eius religio* nie rozpala już takich emocji jak dawniej, to jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie ciągle nie ma. Podstawę tolerancji religijnej w XVI w. stanowiły dwa dokumenty, mianowicie: postanowienia konfederacji warszawskiej (*Pax Dissidentium*) z roku 1573 oraz *Konsensus Sandomierski* (albo *Zgoda*) przyjęty na synodzie generalnym w Sandomierzu w dniach od 9 do 14 kwietnia 1570 r. Był to akt konfesyjnej federacji protestantów polskich, w którym kalwiński, luteranie i bracia czescy uznawali wzajemnie swe konfesje za prawowierne. Następnie ewangelicy polscy obiecali sobie obronę tego przymierza zawartego w trosce o „czystą wiarę” przeciwko atakom ze strony wyznawców „kościół rzymskiego” jak i sekciarzy. Miano tu na myśli przede wszystkim socynian, a więc antytrynitarzy, czyli arian, od współpracy z którymi protestanci się odżegnali. Wzmocnieni w ten sposób protestanci byli w stanie wymóc w uchwałach konfederacji warszawskiej z 1573 r. na obozie katolickim (osłabionym moralnie wydarzeniami nocy św. Bartłomieja w Paryżu) zobowiązanie, iż z powodu różnic wyznaniowych nie będzie się w Polsce prowadzić wojen religijnych. Uchwała gwarantowała różnowiercom dostęp do wszystkich godności, urzędów i nadań ziemskich, swobodę publicznego wykonywania kultu oraz propagandę własnej konfesji, zaś władzom państwowym zabraniała ingerencji w sprawy sumień obywateli szlacheckiej Rzeczypospolitej. Konstytucją sejmową stał się akt konfede-

racji warszawskiej po ratyfikowaniu jej wraz z artykułami henrykowskimi przez Stefana Batorego w 1576 r. Z ustawy wynika, że ingerować w sumienie poddanych nie mógł władca, ale dokument nie precyzował, czy w sumienie poddanych nie mógł ingerować właściciel ziemski? W niniejszym tekście będę próbowała odpowiedzieć na to pytanie, analizując dokumenty związane z polityką religijną Radziwiłłów birżańskich.

W tekście konfederacji zapisano: „zwierzchności żadnej nad poddanymi ich, tak panów duchownych, jako i świeckich, nie derogujemy i posłuszeństwa żadnego poddanych przeciwko panom ich nie psujemy. I owszem, jeśli by takowa licencyja gdzie była sub praetextu religionis, tedy jako zawsze było, będzie wolno i teraz każdemu panu poddanego swego nieposłusznego tam in spiritualibus, quam in secularibus podług rozumienia swego skarać”<sup>1</sup>. Historycy nie są zgodni co do interpretacji tego zdania. Część uważała, że świadczy ono o przeniesieniu na możnych posiadaczy ziemskich zasad pokoju augsburskiego. Inni, że szło tu tylko o rozróżnienie dóbr kościelnych i dóbr świeckich, „tam in spiritualibus, quam in secularibus” (bonis lub dominis). Oznaczałoby to, że religia nie może służyć za pretekst do nieposłuszeństwa i że panowie duchowni, jak i świeccy mają prawo karać swych buntujących się poddanych<sup>2</sup>. Wydaje się jednak, że ustęp ten mógł być niejasny nawet dla współczesnych. Co prawda, na sejmiku województwa sandomierskiego w Pokrzywnicy odbytym 2 marca 1573 r. do fragmentu tego zgłoszono pewne poprawki, mianowicie w miejsce, gdzie była wzmianka, że będzie wolno każdemu karać poddanego o nieposłuszeństwo „tam in spiritualibus”, jako „in saecularibus” żeby dodano było: „in bonis spiritualibus” jako „in saecularibus”, a nie o wiarę. Ponadto sejmik w Pokrzywnicy zaproponował, aby do tekstu konfederacji wprowadzić punkt dotyczący ochrony prawnej kościołów prawosławnych. Ostatecznie do tekstu konfederacji wprowadzono poprawkę Sandomierzan dotyczącą kościołów prawosławnych, nie dołączono natomiast wyjaśniającego słowa „bonis”, w miejscu gdzie jest mowa o zwierzchnictwie panów nad chłopami. Kontrowersyjny później fragment o chłopach opatrzyli autorzy konfederacji słowem „rebus”<sup>3</sup>. Przyjmuje się powszechnie, iż passus ten dawał właścicielowi pełną władzę nad sumieniem poddanych chłopów i mieszczan<sup>4</sup>. Był to jednak tylko zapis prawny pozbawiony przepisów wykonawczych, choć posło-

<sup>1</sup> *Konfederacja warszawska 1573 roku, wielka karta polskiej tolerancji*, oprac. M. Korolko i J. Tazbir, Warszawa 1980, s. 26.

<sup>2</sup> J. Lecler, *Historia tolerancji w wieku reformacji*, t. 1, Warszawa 1964, s. 396.

<sup>3</sup> M. Korolko, *Spory i polemiki wokół konfederacji warszawskiej w latach 1573–1576*, OIRwP 18 (1972), s. 65–66.

<sup>4</sup> J. Tazbir, *Reformacja a problem chłopski w Polsce XVI wieku*, Wrocław 1953, s. 114–115.

ego  
ych  
litej  
jed-  
nej  
acji  
lbo  
14  
ym  
wo-  
za-  
,ko-  
ian,  
łże-  
łach  
lnie  
żnic  
wała  
dań  
snej  
oby-  
ede-

wie litewscy oraz senatorowie domagali się wielokrotnie uchwalenia przepisów wykonawczych do konfederacji warszawskiej.

O ile w Koronie często krytykowano prawomocność konfederacji warszawskiej, o tyle w Wielkim Księstwie Litewskim trudno byłoby zanegować ważność tej ustawy, skoro weszła ona w całości do III Statutu Litewskiego z 1588 r. (rozdz. III, art. 3)<sup>5</sup>. W związku z tym gminy protestanckie na Litwie, w przeciwieństwie do Korony, wywalczyły sobie osobowość prawną, co dawało im prawo do nabywania dóbr ziemskich oraz dochodzenia praw do nich na drodze sądowej z trybunałem włącznie (rozdz. XI, art. 3)<sup>6</sup>. Szlachta, a tym bardziej magnateria litewska zachowała prawo patronatu nad kościołami greko- i rzymskokatolickimi. Mogła przedstawiać na nie kandydatów oraz usuwać niewygodnych dla siebie plebanów<sup>7</sup>.

Pierwszy akt konfederacji warszawskiej, sporządzony na papierze 28 stycznia 1573 r. pod Kamieniem, podpisała w imieniu Litwy niewielka delegacja przebywająca wówczas w Warszawie<sup>8</sup>, drugi zaś akt, spisany już na pergaminie w czasie elekcji w maju 1573 r., opatrzony jednak tą samą datą 28 stycznia 1573 r., podpisała liczniejsza grupa senatorów i posłów litewskich<sup>9</sup>. Wydaje się, iż ugodowe stanowisko w tej kwestii zajmował też episkopat litewski.

Zdaniem wielu badaczy, na terenie W.Ks.Lit., odmiennie od Korony, jeszcze przed połową XVI w. panowała swoboda wyznaniowa, która po części była wyni-

<sup>5</sup> *O zachowaniu pokoju wszystkich poddanych naszych obywatelów naszego państwa z strony różnego rozumienia y używania nabożeństwa chrześcijańskiego*, [w:] *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego naprzód, za Naiśniejszego Hospodara Króla Jegomości Zygmunta III w Krakowie w roku 1588... teraz zaś piąty raz, za szczęśliwie panującego Naiśniejszego Króla Jegomości Augusta Trzeciego przedrukowany*, Wilno 1744, s. 61–64.

<sup>6</sup> *O gwałt Kościołów Bożych wszelakiego nabożeństwa chrześcijańskiego*, [w:] *Statut...*, s. 320–321.

<sup>7</sup> Sytuacja taka miała miejsce m.in. w Węgrowie, gdzie Bogusław Radziwiłł po kosztownym dla siebie procesie, postawił na swoim i usunął jednak Jana Uszyńskiego, scholastyka łuckiego. Jego zdaniem zajął on plebanię nielegalnie, bo nie miał od niego, jako patrona, prezenty. B. Radziwiłł, *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 132, 212–214; AGAD, AR, dz. V, nr 4485, Albrycht Gorecki do Janusza Kiszki, z Grodna, 7 II 1653. Podobny spór toczył Bogusław Radziwiłł przez dwa lata z księdzem Faustynem Wieczorkowskim, dziekanem smoleńskim, o nielegalne zajęcie plebanii w Zabłudowie. Ostatecznie Radziwiłł usunął „wichrowatego” plebana. E. Bagińska, *Działalność religijna Radziwiłłów birzańskich w XVII wieku*, „Studia Podlaskie” 12 (2002), s. 222–223.

<sup>8</sup> W skład delegacji wchodził: Ostafi Wollowicz, kasztelan trocki i podkanclerzy litewski, oraz Paweł Pac, kasztelan witebski i starosta wilkomirski. Patrz: T. Wasilewski, *Tolerancja religijna w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVII w.*, OiRwP 19 (1974), s. 117–118; W. Budka, *Kto podpisał Konfederację warszawską 28 I 1573 r.*, „Reformacja w Polsce” 1 (1921), s. 316–319.

<sup>9</sup> Byli to: Mikołaj Radziwiłł „Rudy”, kanclerz i wojewoda wileński, Stefan Zbarski, wojewoda trocki, i Jan Chodkiewicz, starosta generalny żmudzki i marszałek litewski (T. Wasilewski, dz. cyt., s. 117–118).

ów  
iej,  
ta-  
III,  
do  
nia  
em  
va-  
ta-  
nia  
cy-  
sie  
od-  
we  
cze  
ni-  
ony  
twa  
wie  
Au-  
t...,  
dla  
ego  
vill.  
185.  
dza-  
alne  
giń-  
02),  
oraz  
ijna  
rod-  
roda  
cyt.,

kiem dużej ilości cudzoziemców (Niemców, Tatarów, Żydów, Karaimów), a nade wszystko ludności ruskiej wyznania prawosławnego i ciągle wyznawców religii pogańskiej. Tak więc cerkwie i kościoły koegzystowały z relikami pogańskiego kultu<sup>10</sup>.

Na początkowym okresie reformacji na Litwie swoje piętno odcisnęła osobowość wojewody wileńskiego i kanclerza wielkiego litewskiego Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”. Jego droga od katolicyzmu poprzez luteranizm i kalwinizm aż do zboru mniejszego jest powszechnie znana i nie ma potrzeby jej tu przypominać. On i jego brat stryjeczny Mikołaj „Rudy” zetknęli się z ruchem protestanckim dość wcześnie, najpierw z luteranizmem, później z kalwinizmem, a w końcu również z arianizmem. Postawa Mikołaja „Czarnego” wynikała po trosze z magnackiej fantazji. Zgodzić się trzeba z Januszem Tazbirem co do tego<sup>11</sup>, że faktycznie był on dzieckiem doby humanizmu. Należał do tego pokolenia, które dopiero poszukiwało prawdziwej wiary dla siebie<sup>12</sup> w możliwie nieskażonej postaci. Po jego śmierci (1565) Mikołaj „Rudy” został głową rodu. Pozostający dotąd w cieniu brata, odsunął na bok radykalnych pod względem dogmatycznym współwyznawców, stwarzając podstawy do budowy Jednoty ewangelicko-reformowanej na Litwie. W związku z rychłą konwersją synów Radziwiłła „Czarnego”, kalwinizm litewski opierał się na autorytecie i pomocy materialnej panów na Birżach i Dubinkach. Od 1595 r. byli oni patronami reformowanej Jednoty Litewskiej. W początkowym okresie nawet konwertyta Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” uległ na tyle wpływowi Radziwiłła „Rudego”, że ze względu na niego utrzymywał aż do czerwca 1574 r. zbor kalwiński nie tylko w swojej kamienicy w Wilnie<sup>13</sup>, lecz również w swych miasteczkach<sup>14</sup>.

Przyjmuje się dzisiaj, że koncepcje Jana Kalwina miały wpływ na kształtowanie poglądów religijnych szlachty polskiej i litewskiej. Świadczy o tym choć-

<sup>10</sup> M. Kosman, *Protestanci i kontrreformacja. Z dziejów tolerancji w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Ossolineum 1978, s. 73; J. Tazbir, *Spoleczeństwo wobec reformacji*, [w:] *Polska w epoce Odrodzenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. A. Wyczański, Warszawa 1986, s. 333–334.

<sup>11</sup> J. Tazbir, *Bracia polscy w służbie Radziwiłłów w XVII wieku*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 3: *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury*, 1989, s. 141; H. Lulewicz, *Radziwiłł Mikołaj zwany Czarnym h. Trąby*, PSB, 30, 2, s. 343.

<sup>12</sup> Mikołaj Radziwiłł nie był tu wyjątkiem. Najdobitniej poszukiwanie nowej prawdziwej wiary scharakteryzował Hieronim Filipkowski, jeden z przywódców szlacheckiej reformacji w Polsce: „Szukaliśmy, gdzie bychmy mogli najbliższy prawdziwej nauki kościół albo lud znaleźć, chcąc się do niego przyłączyć”. Cyt. za: J. Tazbir, *Spoleczeństwo wobec reformacji...*, s. 355.

<sup>13</sup> H. Merczyng, *Wilno ewangelickie*, Wilno 1925, s. 3.

<sup>14</sup> *Archiwum Domu Radziwiłłów*, oprac. A. Sokolowski, Kraków 1885, s. 5–7.

by korespondencja Kalwina z wieloma możnymi władcami polskimi i litewskimi<sup>15</sup>. Radziwiłł „Czarny” pozostawał w żywym kontakcie listowym z reformatorem, który zadedykował mu w 1560 r. wydane przez siebie komentarze do Dziejów Apostolskich. W dedykacji surowo ocenił działalność Jerzego Blandraty, lekarza, a z przekonania antytrynitarza. W związku z tym, że Radziwiłł „Czarny” w owym czasie sympatyzował z arianizmem i cenił samego Blandratę, poczuł się urażony, czemu dał wyraz w liście z 14 lipca 1561 r. zawieszonym Kalwinowi przez ówczesnego kaznodzieję wileńskiego, a późniejszego antytrynitarza Marcina Czechowica. Kalwin napisał wówczas sześć listów jednego dnia, w tym do Radziwiłła „Czarnego”, w którym sumitował się, iż nie wiedział, że Blandrata jest jego przyjacielem, niemniej ponownie przestrzegał księcia przed nim<sup>16</sup>. Ponadto część testów Kalwina ukazało się drukiem. Wydano między innymi tłumaczenie *Katechizmu* w 1558 r., *Brevis admonitio ad fratres polonos* w 1563 r. Publikowano też, choć we fragmentach, najważniejsze dzieło Kalwina *Institutio Christianae religionis*, w 1599 r. o *Zwierzchności świeckiej*, a w 1626 r. *Naukę o sakramentach świętych*<sup>17</sup>.

Zgodnie z doktryną Kalwina surowa troska o interes poddanej społeczności jest obowiązkiem świeckiego właściciela dóbr. Tak jak troska o rodzinę jest obowiązkiem *pater familias*, tak władza świecka (właściciel dóbr), egzekwując dyscyplinę, musi liczyć się z przykazaniami Bożymi i pełniąc swoje obowiązki, odpowiada przed Chrystusem<sup>18</sup>. Wychodząc z założenia, że zbawienie poddanych zależy od niego i że będzie z tego rozliczony kiedyś przed Bogiem, właściciel dóbr musiał starać się tak uporządkować życie społeczności chrześcijańskiej będącej pod jego opieką, aby w maksymalnym stopniu ograniczyć „oplakane skutki

<sup>15</sup> Znamy jego listy pisane do króla Zygmunta Augusta (6 grudnia 1654), Jana Tarnowskiego (wiele razy), Andrzeja Trzecieckiego, Agnieszki Dłuskiej z Iwanowic, Mikołaja Radziwiłła, wojewody wileńskiego (wiele razy), (1555–1561), biskupa Jana Łuszeńskiego (1558), Piotra Statoriusa (Stojeńskiego) (1560) i innych. Znamy też odezwę Kalwina do „szlachetnych i wielbnych panów polskich, którzy wyznają czystą naukę ewangeliczną” (8 marca 1557) oraz przynajmniej sześć listów pisanych do: Stanisława Sarnickiego, Johanna Wolfa (Wolph), Feliksa Krucygera, Franciszka Lismanina i do zboru wileńskiego krytykujące antytrynitarzy oraz do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”. Patrz: E. Jelinek, *Z ufnością w przyszłość. Studia Ekumeniczne*, Warszawa 1975, s. 45–54.

<sup>16</sup> *Zbiór pomników reformacyi kościoła polskiego i litewskiego. Zabytki z wieku XVI*, z. 1, Wilno 1911, s. 3–4.

<sup>17</sup> T. Grabowski, *Z dziejów literatury kalwińskiej na Litwie*, „Reformacja w Polsce” 6 (1934), s. 141–142. Ostatnio polskie tłumaczenie dwudziestego rozdziału czwartej księgi *Institutio Christianae religionis nunc uere demum suo titulo respondent Jana Kalwina*, wydane po raz pierwszy w 1599 r. w anonimowym tłumaczeniu, opracował i opublikował Wojciech Kriegseisen. Jan Kalwin, *O zwierzchności świeckiej*, oprac. W. Kriegseisen, Warszawa 2009.

<sup>18</sup> J. Kalwin, dz. cyt., s. 14–15.

11<sup>15</sup>.  
em,  
jów  
rza,  
wym  
ażo-  
rzez  
cina  
Ra-  
jest  
adto  
enie  
wa-  
mae  
nen-  
  
zno-  
jest  
ując  
łzki,  
nych  
iciel  
j bę-  
cutki

kiego  
woje-  
riusa  
anów  
sć li-  
iszka  
Czar-  
54 .  
Wilno

934),  
Chri-  
rwszy  
alwin,

grzesznej natury ludzkiej” oraz nie dopuścić, aby poddani stali się nieposłuszni i leniwi, a w razie oporu upominać ich i przykładowo karać. Kalwin głosił, że należy strzec życia każdego człowieka, uprzejmie pouczać błędzących i prowadzących nieuporządkowane życie, a w razie potrzeby udzielić braterskiej pomocy w naprawie błędów<sup>19</sup>. Doktryna opierała się na tezie, że zbawienie wieczne może zapewnić tylko religia prawdziwa, która jako jedyna umożliwi osiągnięcie wiecznej szczęśliwości w zaświatach, zaś herezja i pozostawanie w błędzie jest czymś najokropniejszym, co może przydarzyć się chrześcijaninowi<sup>20</sup>. Stąd – wychodząc z założenia, iż poddani nie są w stanie sami zadbać o siebie – zadaniem właściciela dóbr było dopomożenie im w tym i zadbanie o ich zbawienie.

Mając świadomość odpowiedzialności za pomyślność Jednoty Litewskiej, Radziwiłłowie birżańscy starali się w swoich dobrach zaprowadzić wzorcową organizację zgodną z doktryną Kalwina. Już Krzysztof „Piorun” w dokumencie wystawionym 1 maja 1589 r., nadającym prawo magdeburskie miastu Birze, uregulował życie mieszczan nie tylko w myśl magdeburgii, ale też przekonań religijnych. Nawiązał tam do pamięci swojego ojca Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, stryja Radziwiłła „Czarnego”, a także swojego brata Mikołaja, „którzy Będący w Ciemności y Wjmysłów nawiedzionego nabożeństwa Kościoła Rzymskiego Przez Ducha świętego wyrwanej ku prawdziwej Ewangelickiej a scyremu głosowi Sjna Bożego przywiedzionej”. W związku z tym zastrzegł, aby odtąd na urzędy burmistrza, radców i ławników wybierano ludzi godnych „religiey nie jnszej jedno Ewangelickiej, Saskiej albo greckiej”<sup>21</sup>. Wynika z tego, że „Piorun” nie ograniczał wyboru urzędników wyłącznie do ludzi objętych *Konfesją Sandomierską*. Czynił tak na kilka lat przed podpisaniem unii brzeskiej, której konsekwencją było zbliżenie pomiędzy ewangelikami a wyznawcami prawosławia, które doprowadziło do podpisania Konfederacji Wileńskiej w roku 1599<sup>22</sup>. Radziwiłł z pełnienia wyżej wymienionych funkcji wyłączył tylko Żydów i katolików. Z tego samego przywileju wynika, że świeżo „zmurowany w zamku birżańskim” kościół (zbór

<sup>19</sup> J. Delumeau, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w. Narodziny i rozwój reformy protestanckiej*, t. 1, Warszawa 1986, s. 85. Podobne treści spotykamy w postylli Krzysztofa Kraińskiego. J. Jelińska, „Sarmacki” wizerunek szlachcica – ewangelika w Postylli Krzysztofa Kraińskiego, Warszawa 1995, s. 61.

<sup>20</sup> Z. Ogonowski, *Filozoficzne aspekty walki ideologicznej o tolerancję w XVII wieku*, OiRwP 19 (1974), s. 104.

<sup>21</sup> *Zbiór pomników reformacji...*, dok. 27, s. 131.

<sup>22</sup> *Confederatia Wileńska między narodem ruskim a Pany Ewangelikami uczyniona anno 1599*, SLUB, G. 40, k. 42–50v, LMAVB, f. 40, nr 421/1, k. 26–3v; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 1997, s. 151–165.

drewniany istniał od 1570 r.) przeznaczają już „nie na Rzymską ani Grecką religią, ale religią Ewangelicką prawdziwą chrześcijańską” (helwecką – E. B), który miał zostać tak uposażony, aby nie ustawało „Przepowiadanie j nauka prawdziwego słowa Pańskiego przez prawdziwe przepowiadacze Ewangeliiiey świętey j słowa iego Najświętszego”. Partycypować w utrzymaniu tradycyjnie istniejących przy zborze osób i instytucji, a więc ministra, bakałarza (co oznacza, że była tu szkoła) i szpitala, mieli również mieszczanie, płacąc wyraźnie określony czynsz<sup>23</sup>.

Jednym z dokumentów, który stanowił podstawę źródłową dla Stanisława Tworka do sformułowania teorii o przymusie wyznaniowym na terenie W.Ks.Lit.<sup>24</sup>, była słynna już informacja Krzysztofa II Radziwiłła dana Salomonowi Rysińskiemu, najprawdopodobniej w 1621 r. przed wyjazdem Radziwiłła na wojnę do Inflant. Wynikało z niej, że Rysiński miał dopilnować, aby ministrowie nie próżnowali, a czas wolny przeznaczali na naukę własną i uczenie pobożności „wszystkich in genere poddanych” księcia. Sprowadzać się to miało do nauki wyznania wiary, pacierza, przykazania bożego oraz rozumienia zasad wiary ewangelickiej. Sprawozdanie z postępów w nauce mieli zdawać w czasie każdej wizytacji superintendenta<sup>25</sup>. Ponadto wszyscy poddani byli zobowiązani chodzić do kościoła w niedzielę i wszystkie święta. Aby tak się stało w rzeczywistości, każdy dzierżawca miał podzielić całą włość na setnie i na dziesiątki, ustanowić setników i dziesiątników, których zadaniem miało być przyprawianie poddanych do kościoła i odprowadzanie ich do domu. Wszyscy, którzy by się ociągali albo byli leniwi, mieli zostać ukarani przez zarządców<sup>26</sup>. System dziesiątników nie był oryginalnym pomysłem Radziwiłła, wcześniej jego stosowanie zalecał choćby Ostafi Wołłowicz<sup>27</sup>, a sam system, przejęty z dawnej milicji miejskiej, w zamyśle Kalwina miał pomóc w dyscyplinowaniu społeczeństwa, jego klerikalizacji i poddaniu zwierzchności zborowej<sup>28</sup>. Kalwin do pewnego stopnia podzielał tutaj pomysły Ulricha Zwingliego. W 1529 r. Tajna Rada w Zurychu, do której należał Zwingli, wydała dekret o wizytacji kościołów, potem zaś o obowiązkowym uczestnictwie w nabożeństwie. Obywatele pragnący pozostać w Zurychu winni uczestniczyć w nabożeństwie; zabroniono im wędrowek do sąsiednich miejscowości w tym celu. W 1530 r. Rada wydała wielki mandat obyczajowy (*Sittenmandat*), który poddawał życie świeckie

<sup>23</sup> *Zbiór pomników reformacyi...*, z. 1, s. 130–133.

<sup>24</sup> S. Tworek, *Przymus wyznaniowy na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVII w.*, *OiRwP* 19 (1974), s. 161–164.

<sup>25</sup> *Zbiór pomników reformacyi...*, z. 2, Wilno 1915, s. XV–XVI.

<sup>26</sup> Tamże, s. XVI.

<sup>27</sup> LNMMB, f. 93, nr 14.

<sup>28</sup> J. Delumeau, dz. cyt., s. 85.



igią,  
miał  
wego  
łowa  
przy  
coła)

ista-  
renie  
nowi  
wojnę  
róż-  
zyst-  
rania  
skiej.  
erin-  
nie-  
miał  
ków,  
owa-  
ostać  
ślem  
sam  
omoc  
ności  
iglie-  
ekret  
twie.  
e; za-  
Rada  
eckie

VII w.,

i religijne miasta-państwa surowej dyscyplinie<sup>29</sup>. Obowiązek uczestnictwa w nabożeństwach spoczywał też na wiernych francuskiego kościoła reformowanego. Na osoby niepodporządkowujące się czekała cała paleta kar, m.in. odebranie prawa do uczestniczenia w Wieczery Pańskiej<sup>30</sup>.

Podobne zapisy znalazły się w cytowanym wyżej dokumencie dotyczącym Birż z 1589 r., zgodnie z którym poddani mieli obowiązek chrzczenia dzieci, zawierania ślubów i odprawiania pogrzebów tylko we właściwym dla danej okolicy zborze i oddawania dzieci do istniejącej przy zborze szkoły. Krzysztof II zalecał, aby nieposłusznych również czekała kara<sup>31</sup>. Instrukcje te dotyczyły Księstwa Birżańskiego na przełomie XVI i XVII w., choć dodać trzeba, że podobne rozporządzenia, niekiedy bardziej radykalne, wydawane były również przez bogatą szlachtę i magnaterię, głównie na terenie Żmudzi.<sup>32</sup> Należy tu koniecznie zadać sobie pytanie, od czego pragnął odciągnąć Krzysztof „Piorun” i Krzysztof II swych poddanych miejskiego i wiejskiego stanu, zmuszając ich do uczestnictwa w życiu zborowym? Otóż, wydaje się, że nie idzie tu o „rzymskie bałwochwalstwo”, przed którym przestrzegała Zofia Wnuczkowa<sup>33</sup>, ale o brak jakichkolwiek praktyk religijnych wśród miejscowej ludności. Nie słyszymy bowiem o przejmowaniu na potrzeby protestantów wcześniej istniejącego kościoła katolickiego<sup>34</sup>, wiemy natomiast o zbudowaniu na początku (1570 r.) zboru drewnianego przez Radziwiłła „Rudego, a następnie nowego zboru, już murowanego, przez Krzysztofa „Pioruna”. Nie było więc potrzeby narzucania poddanym nowej religii reformowanej, a oni sami nie musieli też wybierać. Zresztą osobny zbor dla ewangelików augsburskich ufundował, choć dopiero w 1636 r., Krzysztof II<sup>35</sup>. Zatem okoliczna ludność mogła nie mieć żadnych zwyczajów religijnych, poza pogańskimi. Pisali

<sup>29</sup> J. Lecler, dz. cyt., s. 318–319.

<sup>30</sup> M. Richard, *Życie codzienne hugenotów od edyktu nantejskiego do Rewolucji Francuskiej*, Warszawa 1978, s. 41.

<sup>31</sup> *Zbiór pomników reformacji...*, z. 2, Wilno 1915, s. XVI.

<sup>32</sup> M.in. „Postanowienie” Ostafiego Wołłowicza z 1584 r. dotyczące Nowego Miasta, czy Zofii z Mitkiewiczów Wnuczkowej z roku 1592 dla Poszuszwia czy Szydłowa (*Zbiór pomników reformacji...*, z. 1, s. 93–99, 138–149), „ustawa” Zofii z Radzymińskich Gruzewskiej z 1610 r. dotycząca mieszczan i poddanych w Kielmach na Żmudzi. B. Gruzewski, *Kościół ewangelicko-reformowany w Kielmach*, Warszawa 1912, s. 91.

<sup>33</sup> *Zbiór pomników reformacji...*, z. 1, s. 144–145.

<sup>34</sup> D. Karvelis, *Przymus wyznaniowy w „księstwie birżańskim” u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Litwa w epoce Wazów*, red. W. Kriegseisen i A. Rachuba, Warszawa 2006, s. 257–258.

<sup>35</sup> LNMMB, f. 93, nr 139–140; H. Merczyng, *Zbory i senatorowie protestanczy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1904, s. 84.

o tym już współcześni Radziwiłłom, m.in. król Zygmunt August i historycy<sup>36</sup>. Prawdziwość tych opinii zdaje się potwierdzać późniejsza trwałość wyznań protestanckich na tym terenie, nawet w dobie zwycięskiej kontrreformacji<sup>37</sup>.

Osobnego omówienia wymaga dyspozycja dana w 1614 r. Walentemu Dębowskiemu, urzędnikowi kojdanowskiemu, przez Janusza Radziwiłła, podcaższego litewskiego. Poza dość typowym i już wcześniej omówionym dla innych dóbr rozporządzeniem dotyczącym obowiązków religijnych poddanych kojdanowskich<sup>38</sup>, dokument zawiera passus dotyczący karania „nieposłusznych, swawolnych, bez braku (ślubu – E. B.) osób karać, tych co mniejsze grzeszyli winę pieniężną (i te pieniądze na szpital obracać), a **drugich według występku by y gardłem koniecznie trzeba**”<sup>39</sup> (podkr. E. B.). Zbór w Kojdanowie miał już wówczas długą metrykę. Fundacji dokonał Mikołaj Radziwiłł „Rudy” w 1566 r. na surowym korzeniu, choć według Ingė Lukšaitė kościół katolicki istniał tam już przed rokiem 1499<sup>40</sup>, lecz w innym miejscu. Równocześnie działała również

<sup>36</sup> G. Beresnevičius, *Pogaństwo*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego, analizy i obrazy*, red. V. Ališauskas, L. Jovaiša, M. Paknys, R. Petrauskas, E. Raila, Kraków 2006, s. 534–540. W 1587 r. biskup żmudzki, książę Melchior Giedroyc pisał, że mieszkańcy „[...] powszechnie ofiarują gromom, czczą węże, szanują dęby jako święte, dusze zmarłych raczą uczta”. Podobny stan stwierdzili w 1583 r. wysłannicy zakonu jezuitów, według których „[...] po wsiach niewiele znało choćby nazwę chrześcijańskiego człowieka. Trwały stare przesady: ów Jowisz gromowy, Perkunas, stare dęby, jarzębina”. A. Brückner, *Starożytna Litwa, ludy i bogi. Szkice historyczne i mitologiczne*, Olsztyn 1984, s. 113–114; porównaj też: P. Duodo, *Zdanie sprawy przed senatem weneckim z poselstwa do króla polskiego*, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, oprac. Jan Gintel, t. 1, wiek X–XVII, Kraków 1971, s. 183. Bardzo wyraźnie widać to w „ustawie” Zofii Grużewskiej, która pisała, że „[...] gmin albo lud pospolity Bogu i woliey jego znać ledwie co instynctui nature, nie może, do tego iż z przyrodzenia do bałwochwalstwa y błędu są skłonniejsi, a niżli do poznania prawdy [...]”. B. Grużewski, dz. cyt., s. 91.

<sup>37</sup> W. Kriegseisen, *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej*, Warszawa 1996, s. 35–36.

<sup>38</sup> „Iż wieczności od Pana Boga postanowionej przed wszystkimi rzeczami należy chwałę Bożą i zbawienie duszne poddanych swych pilnością się starać, przeto y ja poczuwając się w tym chciałbym według najświętszego przemożenia mego chwałę Bożą w majątnościach tych nad którymi mnie y woli swej S. przełożyć raczył rozmnożyć rozkazuję wam tedy abyście sami doglądali tego z pilnością aby wszyscy poddani majątności mey Koydanow blizy z miasta i ze wsi na każdą niedzielę, z dalszy na każde święto uroczyste do zboru koydanowskiego chodzili, pacierze, wirze w Boga, dziesięciorga bożego przykazania uczyli; małżeństw nierządnych, szlubow, krztow dziatek od leda biegunow warowali się, czego wszystkiego z wielką pilnością postrzegać macie”, LMAVB, f. 40, nr 439, k. 4, 3 I 1614.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> I. Lukšaitė, *Reformacja Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje ir Mažojoje Lietuvoje. XVI a. trias dešimtmetis – XVII pirmas dešimtmetis*, Vilnius 1999, s. 584–585. Według innych źródeł kościół katolicki fundowany był w 1439 r. przez Michała Zygmuntowicza. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1976, t. 4, s. 246–249.

y<sup>36</sup>.  
ote-  
  
Dę-  
cza-  
ych  
jda-  
wa-  
vine  
by  
już  
56 r.  
tam  
niez

obra-  
-540.  
ofia-  
/ stan  
znało  
unas,  
gicz-  
czkim  
l, t. 1,  
skiej,  
ature.  
nania

5.

Bożą  
hciał-  
mnie  
oilno-  
zielę,  
Boga,  
f leda  
f. 40,

VI a.  
el ko-  
Kró-  
owski,

cerkiew św. Pokrowy (Opieki Matki Boskiej)<sup>41</sup>. Zastanawia, kogo Radziwiłł miał na myśli, pisząc o rozmnożeniu swej wiary (prawosławnych czy katolików?), bo skoro na wszystkich poddanych z miasta i ze wsi ciążył obowiązek chodzenia do zboru, to z pewnością wszyscy oni nie byli ewangelikami. Z wykazu komunikantów sporządzonego dla dystryktu białoruskiego za lata 1652–1672 wynika, że nabożeństwa w zborze kojdanowskim cieszyły się największą popularnością w całym dystrykcie, a liczba osób przystępujących do komunii, acz zmienna, najczęściej przekraczała 30 osób<sup>42</sup>. Parafia ewangelicka istniała w Kojdanowie do 1921 r., ponadto miasto stanowiło siedzibę dystryktu białoruskiego, a od 1687 r. odbywały się tam synody prowincjonalne Jednoty Litewskiej<sup>43</sup>. Z zachowanych fotografii wynika, że zbór był obszerny, murowany i otoczony murem z wieżyczkami<sup>44</sup>. Najważniejsze pytanie, jakie trzeba sobie zadać, czytając cytowany dokument, to, jak daleko posuwali się w praktyce urzędnicy radziwiłłowscy dbając o „zbawienie duszne poddanych”? Ponadto, czy Radziwiłł miał prawo wydać taką dyspozycję i co rozumiał po hasłem „występki”, które zagrożone były karą śmierci. Czy szło tutaj o przestępstwa pospolite czy też przestępstwa skierowane przeciwko Bogu, np. bluźnierstwo? Pamiętać trzeba, że reformowane sądownictwo kościelne w Genewie nie miało prawa karać śmiercią i więzieniem. Najwyższą karą, którą mogły orzec te sądy, było bezterminowe wyłączenie od Stołu Pańskiego, a więc wykluczenie ze społeczności tamtejszego Kościoła reformowanego<sup>45</sup>. Kalwin jednak, zwłaszcza po śmierci Serveta, w rozprawie dotyczącej „herezji” (1554) uważał, że ci, którzy przez władze duchowne uznani zostali za jawnych bluźnierców czy kalumniatorów, powinni być potępiani nie tylko moralnie, ale także karani śmiercią przez władze świeckie jak pospolici przestępcy<sup>46</sup>. Jednocześnie zdawał sobie sprawę z autonomii ludzkiego sumienia i kazał władzom się z nim liczyć. Czy w związku z tym Janusz Radziwiłł mógł uzurpować sobie prawo do panowania nad sumieniem swoich poddanych? Ustalenie w tej kwestii

<sup>41</sup> *Rachunki gospodarcze posiadłości parafii Koydnowskiej, za 1659 r.*, LMAVB, f. 40, nr 164, k. 7.

<sup>42</sup> *W Koydanowie, 3 octobris 1660 – 29 osób, Boże Narodzenie 1660 – 19, 5 juny 1661 – 30, na wielki czwartek 1662 – 14, na Wielkanoc 1662 – 37, na Świętki 1662 – 33, na św. Michał 1662 – 36, na Wielki Czwartek 1666 – 10*, LMAVB, f. 40, nr 437.

<sup>43</sup> *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, oprac. U. Augustyniak, Warszawa 1992, s. 229.

<sup>44</sup> Z informacji zawartych w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* wynika, że zbór był zbudowany w stylu romańsko-gotyckim. *Słownik Geograficzny...*, t. IV, s. 248.

<sup>45</sup> W. Kriegseisen, *Wstęp*, [w:] Jan Kalwin, dz. cyt., s. 16–17.

<sup>46</sup> Tamże, s. 20.

praktyk urzędników kojdanowskich wymagałoby osobnej kwerendy w księgach sądowych.

W ramach odnowy moralnej Janusz Radziwiłł regulował też życie religijne poddanych słuckich. Radziwiłł wszedł w posiadanie Księstwa Słuckiego w 1600 roku, kiedy poślubił Zofię Olelkowiczównę, ostatnią dziedziczkę Olelkowiczów-Słuckich. Słuck był silnym ośrodkiem prawosławnym, w którym w XVII wieku działało kilkanaście cerkwi (15 według R. Degiela). W połowie XVII w. miasto stało się siedzibą namiestników metropolity kijowskiego w całym Wielkim Księstwie Litewskim<sup>47</sup>. Wymaganie od poddanych słuckich, aby wszyscy, tak jak w Birżach czy choćby w Kojdanowie, uczestniczyli w życiu wspólnoty ewangelicko-reformowanej, w ogóle nie wchodziło w grę i Radziwiłł miał tego świadomość. Więcej, on i jego następcy do Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny włącznie wielokrotnie wskazywali na mnogość fundacji olelkowiczowskich na rzecz parafii prawosławnych. Starał się więc Janusz Radziwiłł, a później Krzysztof II, o to, aby zapewnić miastu i całemu księstwu jak najlepszych świąszczenników, określał dokładnie ich obowiązki polegające na dbaniu o wysoki poziom moralny ludności prawosławnej, nakazując uczestnictwo w nabożeństwie, uczenie się pacierza, zawieranie ślubów i chrzczenie dzieci w cerkwiach. Sukces, jak się wydaje, był połowiczny, bo minister zboru słuckiego Andrzej Dobrzański informował Krzysztofa II Radziwiłła o pladze osób żyjących bez ślubu oraz o rozwodach wśród tych prawosławnych, którzy ślub wzięli. „Rozwody w małżeństwach [...] po kilka żon [...] mają. Niezmierzona liczba tych, którzy bez ślubu mieszkają z niewiastami, a drudzy pierwszą bez wstydu na śluby biorą i po tym ślubie porzucają niewiastę”<sup>48</sup>. Pomysłów na dyscyplinowanie poddanych było dużo, m.in. wspomniany ksiądz Dobrzański proponował, aby nieposłusznych karać biciem<sup>49</sup>, Bogusław Radziwiłł zaś nakazywał karać śmiercią za aborcję i gwałty. Mimo to surowe rozporządzenia dotyczące dyscypliny religijnej i standardów moralnych wśród poddanych prawosławnych nie przyniosły spodziewanych efektów. W 1686 roku Stanisław Niezabitowski i komisarze księżnej Ludwiki Karoliny ze zgrozą odkryli, że „większą częścią poddani zgoła pacierza nie umieli i na to się odwołując, że i baćkowie ich takimi prostakami byli”. W związku z tym obowiązek kontroli poddanych prawosławnych złożyli na protopopa i kapitułę słucką. Rozsyłani po

<sup>47</sup> R. Degiel, *Protestanci i prawosławni. Patronat wyznaniowy Radziwiłłów birżańskich nad Cerkwią prawosławną w księstwie słuckim w XVII w.*, Warszawa 2000, s. 33–34.

<sup>48</sup> Cyt. za: R. Degiel, dz. cyt., s. 100.

<sup>49</sup> U. Augustyniak, *Duchowni klienci Krzysztofa II Radziwiłła. Kondycja i funkcje duchowieństwa ewangelicko-reformowanego w dobrach radziwiłłowskich w pierwszej połowie XVII wieku*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 3 (1989), s. 167.

ach  
gij-  
ego  
ko-  
VII  
w.  
kim  
jak  
ge-  
do-  
nie  
afi  
aby  
ślał  
no-  
rza,  
był  
/sz-  
ych  
żon  
mi,  
via-  
any  
ław  
owe  
iród  
oku  
cry-  
jąc,  
roli  
i po

nad

wień-  
ieku,

wsiach wizytatorowie mieli „popisać w każdej wsi imiona tych, którzyby paciera, przykazania bożego, wiary nie znali, żeby się tego uczyli”. Każdy wiejski świąszczennik miał sporządzić rejestr wszystkich swoich parafian, w którym wien odnotowywać osoby uchylające się od spowiedzi i od komunii. Wykroczenia miano karać „daniem złotego pieniążka do skrzynki cerkiewnej z każdej takowej osoby”. O wszystkich wykroczeniach świąszczennicy informować mieli administrację książęcą<sup>50</sup>.

W 1598 r. mieszkańcy Słucka odmówili podporządkowania się unickiemu namiestnikowi Michała Rahozy Afansijowi Gerasimowiczowi, a metropolite w czasie wizyty powitano kamieniami<sup>51</sup>. Radziwiłłowie niechętnie patrzyli też na próby zbliżenia Cerkwi prawosławnej z Kościołem unickim. Ludwika Karolina na prośbę patriarchy Konstantynopola w roku 1688 zagwarantowała, „że w mieście słuckim y kopylskim, tudzież y koydanowskiej, bielickiej, zabłudowskiej, newelskiej, siebieskiej y innych w majątnościach moich cerkwie religie starej grecko-ruskiej pod błogosławieństwem nie innym ieno orientalnym patriarchy konstantynopolskiego od wieku y czasu niepamiętnego fundowane y erygowane są y odtąd zawsze zostawały, y świątobliwej pamięci Xiążęta Ich moi przodkowie moi, zawsze tę religią y poddanych w niej konserwowali, y dotąd wolnością nabożeństwa swego starogreckiego iako też prawosławnych, według ich obrzędów cerkwi orientalnej szczyliły się i teraz szczyją”. Dokument dotyczył wszystkich cerkwi w jej dobrach nienależących do unii, a pozostających pod błogosławieństwem patriarchy Konstantynopola. Zagwarantowała niezmiennosc obrzędów i zwyczajów cerkiewnych oraz to, że unicy nie mogli zajmować miejsca po zmarłych prezbiterach. Religia unicka nigdy do tych cerkwi nie miała być wprowadzona<sup>52</sup>. Podobne zastrzeżenie złożył w 1597 r. Krzysztof Radziwiłł „Piorun” w dokumencie potwierdzającym fundusz dla popa cerkwi św. Bazylego w Kopysi, nakazując zachowanie w niej „obrzędu i zwyczaju dawnego greckiego”<sup>53</sup>. Nie było tam cerkwi unickich dopóty, dopóki Radziwiłłowie birzańscy posiadali Słuck.

<sup>50</sup> R. Degiel, dz. cyt., s. 100–101.

<sup>51</sup> Tamże, s. 35.

<sup>52</sup> „Potwierdzenie praw cerkwi prawosławnej w Księstwie Słuckim i Kopylskim przez Ludwikę Karolinę Radziwiłłównę”, Berlin 20 VI 1688, AGAD, AR, dz. VIII, nr 720, k. 59. Zwrócić tu wypada uwagę na dwie kwestie: jedna to obrona Cerkwi prawosławnej przed Kościołem unickim, a druga ochrona Księstwa Słuckiego, Kopylskiego i innych przed zwierzchnictwem Cerkwi moskiewskiej. Cytowany dokument wystawiony został w dwa lata po podpisaniu Pokoju Grzymułtowskiego, na mocy którego Patriarcha moskiewski miał pozostać zwierzchnikiem Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej.

<sup>53</sup> H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem h. Trąby*, PSB, 30, 2, s. 274.

Mimo silnej pozycji prawosławia w Słucku, Januszowi Radziwiłłowi zależało na tym, aby uczynić z tego miasta silny ośrodek ewangelicki. W związku z tym w 1617 r. roku wystawił dokument zapowiadający „w księstwie moim Słuckim fundować zbór ewangelicki, a upatrzawszy sposobne miejsce w mieście Słucku nad rzeką Słuczą blisko opadłej już i opuszczonej cerkwie, którą sławnej pamięci przodek xiążę Jan Semen Olelkowicz, xiążę Słucki przeniósł na przestrzeńsze miejsce y na nowo opatrzył, naznaczyłem to pomienione miejsce na wystawienie zboru ewangelickiego y szkoły dla uczenia młodzi chrześcijańskiej”. Zbiór miał być drewniany, a jego jak najszybszym zbudowaniem miał zająć się starosta słucki Radziwiłła – Jerzy Kapaszczewski, stolnik miński<sup>54</sup>. Zadanie uposażenia zboru i określenia obowiązków poddanych w stosunku do kaznodziei oraz zbudowania szkoły przypadło już po śmierci Janusza Radziwiłła Krzysztofowi II jako opiekunowi małoletniego księcia Bogusława<sup>55</sup>. Przywołując zamiar i pamięć swojego brata księcia podczaszego co do założenia szkoły głównej w mieście Słucku, Krzysztof zlecił księdzu Andrzejowi Dobrzańskiemu, kaznodziei słuckiemu, „aby człowieka jakiego godnego, pobożnego y w naukach wyzwolonych biegłego na urząd rectoratus zaciągnął. A przy tym żeby do pomocy rectorowi zaciągnął profesora religiey starożytney greckiey, do którego by młódz tej religiey w ruskich krajach garnąć się mogła”. Przeznaczył na ten cel czterysta złotych, które ksiądz Dobrzański miał rozdysponować w postaci jurgieltów dla rektora i profesorów. Ponadto podniósł płacę o 30 złotych dotychczasowemu katechiście, który również miał nauczać w tej szkole, zapewne pacierza i podstaw wiary<sup>56</sup>. Z cytowanego dokumentu wynika, że szkoła była przeznaczona nie tylko dla młodzieży ewangelickiej, ale również prawosławnej. Przy szkole było również „seminarium dla ubogich dzieci szlacheckich i tych prostego stanu”<sup>57</sup>.

Inaczej przedstawiała się sytuacja w miejscowościach, w których istniejący kościół katolicki został zamieniony na zbór, np. w Kiejdanach czy w Węgrowie na Podlasiu. Kościół kiejdański na zbór przekształciła w roku 1549 księżna Anna Radziwiłłówna jeszcze przed swoim zamążpójściem za Stanisława Kiszkę. Ustalił to Henryk Merczyng<sup>58</sup>, a później potwierdził Jan Serdyka<sup>59</sup>. Według tego badacza jest to najwcześniejsza, potwierdzona data przekształcenia na Litwie

<sup>54</sup> LMAVB, f. 40, nr 165, r. nr 251, k. 17–18, 12 V 1617.

<sup>55</sup> LMAVB, f. 40, nr 330, 22 V 1624.

<sup>56</sup> LMAVB, f. 40, nr 363, k. 4, 13 XI 1623.

<sup>57</sup> LMAVB, f. 40, nr 1115, List legacyjny na gimnazjum w Słucku, z Iwania 12 VIII 1625.

<sup>58</sup> H. Merczyng, *Zbory i senatorowie...*, s. 88, 108–109.

<sup>59</sup> J. Serdyka, *Dzieje zatargów i ugody o kościół kiejdański w XVI–XVII w.*, OIRWP 21 (1975), s. 86.

1975),  
 ałto  
 ym  
 cım  
 cku  
 ięci  
 isze  
 nie  
 niał  
 łuc-  
 oru  
 ania  
 pie-  
 oje-  
 cku,  
 ,aby  
 o na  
 pro-  
 kich  
 iądź  
 rów.  
 ów-  
 wa-  
 ieży  
 rium  
 jący  
 :gro-  
 ężna  
 Cisz-  
 dług  
 itwie

kościoła w zbór i jedna z najwcześniejszych w państwie. Najprawdopodobniej był to początkowo zbór luterański, potem kalwiński i ostatecznie arianski, gdyż księżna Anna w poszukiwaniu prawdziwej wiary dla siebie ostatecznie stała się arianką. W zbór arianski przekształciła też kościół w Węgrowie, gdzie pierwszym kaznodzieją od 1563 r. był Piotr z Goniądza<sup>60</sup>, któremu udało się do antytrynitaryzmu przekonać syna Anny Radziwiłłówny Jana Kiszkę, kasztelana wileńskiego. Kiszka krzewił to wyznanie w swoich dobrach, zastępując ministrów kalwińskich arianskimi. Miał też podobno otaczać specjalną opieką chłopów-współwyznawców w swoich dobrach, a w testamencie polecał spadkobiercom, aby utrzymywali ministrów arianskich w jego dobrach, a poddanych, którzy „są ponurzeni” i przysłuchują się słowom prawdy Bożej „nad starodawną powinność” nie obciążali<sup>61</sup>. Kolejna właścicielka Węgrowa – Elżbieta z Ostrogskich, wdowa po Janie Kiszce, próbowała z tego kościoła uczynić na powrót świątynię katolicką, mimo jej drugiego małżeństwa z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”. W 1596 r. kościół znowu stał się katolicki na mocy umowy zawartej między Elżbietą i Radziwiłłem „Piorunem” z jednej strony, a biskupem łuckim Bernardem Maciejowskim z drugiej. Radziwiłł starał się jednak ograniczać kontakty żony z duchownymi katolickimi i odciągnąć ją od praktyk katolickich<sup>62</sup>, choć źródła nic nie wspominają o przymusie, a jedynie o perswazji. Zlecił on mianowicie słudze swemu Bartłomiejowiczowi: „iżbyś w to mogąc najlepiej potrafił, żeby małżonka nasza do kościoła nie jeździła”<sup>63</sup>. Kościół jednakże cały czas pozostawał katolicki, mimo iż Radziwiłł próbował usunąć stamtąd plebana, a kościół zamienić na zbór ewangelicki. Pleban nie dawał za wygraną i chroniąc się w pobliskiej Starej Wsi korzystał z okazji, aby zrywać kłódki i ponownie wyświęcać kościół. Spory religijne (choć nie tylko na tym tle) do tego stopnia skonfliktowały małżonków, że Radziwiłł nawet w testamencie źle wspominał żonę<sup>64</sup>. Po raz kolejny kościół węgrowski stał się zbozem kalwińskim po objęciu dóbr węgrowskich przez Janusza Radziwiłła, podczaszego litewskiego. W roku 1630 Krzysztof II jako opiekun małoletniego Bogusława Radziwiłła zwrócił katolikom budynek kościelny, a dla kalwinistów

<sup>60</sup> *Zbiór pomników reformacji...*, z. 1, s. 29–30; T. Wyszomirski, *Z przeszłości zboru protestanckiego w Węgrowie w XVII i XVIII wieku*, *OiRwP* 4 (1959), s. 138–139; S. Gruszecki, *Węgrów kolebką arianizmu polskiego*, „*Rocznik Mazowiecki*” 7 (1976), s. 318.

<sup>61</sup> J. Tazbir, *Kiszka Jan h. Dąbrowa*, PSB, 12, 4, s. 507–508.

<sup>62</sup> H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof...*, s. 274–275.

<sup>63</sup> J. Grabowski, *Radziwiłłowie*, Warszawa 1927, s. 6.

<sup>64</sup> Zdaniem Radziwiłła, Elżbieta nie zarabiała u niego na miłość małżeńską. *Testament Krzysztofa Radziwiłła zw. Piorunem*, [w:] *Testamenty ewangelików...*, s. 89.

zbudował w latach 1630–1634 obszerną świątynię drewnianą<sup>65</sup>. Wcześniej, bo już w 1627 r., na mocy ugody podpisanej w Wilnie Radziwiłł zmuszony był zwrócić katolikom kościół w Kiejdanach, zachowując jednak prawa kolatorskie, co było wynikiem prywatnych rozmów prowadzonych między Radziwiłłem a biskupem żmudzkiem Eustachym Wołłowiczem<sup>66</sup>. Na marginesie dodać wypada, że wśród świeckich pieczętarzy Radziwiłła był Aleksander Gosiewski, wojewoda smoleński, katolik, protektor jezuitów, oraz Mikołaj Kiszka, podskarbi wielki litewski, również katolik, choć wyraźnie „oziębły”<sup>67</sup>. Podpisany układ był jednak dla protestantów korzystny. Zawierał bowiem zapisy, w których wyznanie ewangelickie w Kiejdanach zostało uznane wieczyście za w pełni równorzędne z wyznaniem rzymskim. Ponadto – wzajemna równość i tolerancja religijna miała dotyczyć nie tylko kościoła kiejdańskiego, duchowieństwa czy szlachty, ale wszystkich tamtejszych poddanych, łącznie z chłopami i mieszczanami. Poddani mieli możliwość swobodnego przechodzenia również w przyszłości z jednego wyznania na drugie<sup>68</sup>. Kto wie, czy nie był to najbardziej tolerancyjny ze wszystkich tego typu aktów prawnych zawartych między stroną katolicką i protestancką. Dla kalwinistów Krzysztof II i jego żona Anna z Kisków ufundowali w Kiejdanach dwa nowe zbory, jeden przy rynku łącznie ze szkołą, a drugi w pewnym oddaleniu od centrum miasteczka na placu zwanym Januszowem. Tam też założono nowy cmentarz ewangelicki<sup>69</sup>. Niezwykła nawet jak na warunki litewskie sytuacja religijna w Kiejdanach wynikała z wielokrotnie już opisywanej osobistej przyjaźni pomiędzy biskupem Wołłowiczem a Krzysztofem II Radziwiłłem. Obaj panowie w cztery oczy załatwiali szereg doraźnych spraw, potrafili zapobiec niejednemu konfliktowi, a także utrzymywali żywe kontakty towarzyskie<sup>70</sup>.

W większości wymienionych miast istniały też parafie luterzańskie, najczęściej z własną świątynią. W Węgrowie zaś parafia ewangelicko-augsburska została utworzona w 1650 r. Prosimi o to Bogusława Radziwiłła mieszczaństwo warszawskie pozbawieni na Mazowszu możliwości publicznego odprawiania nabożeństwa. W specjalnym przywileju wydanym w roku 1651 książę przeznaczył ze swych

<sup>65</sup> LMAVB, f. 40, nr 359, k. 1.

<sup>66</sup> LMAVB, f. 40, nr 1114, *List kompromisowy zawarty między Krzysztofem II Radziwiłłem a biskupem Eustachym Wołłowiczem*, Wilno, 28 VIII 1627.

<sup>67</sup> J. Seredyka, *Dzieje zatargów...*, s. 99.

<sup>68</sup> LMAVB, f. 40, nr 1114.

<sup>69</sup> *Lietuvos magdeburginių miestų privilegijos ir aktas*, oprac. Antanas Tyla, Vilnius 2002, s. 154–155.

<sup>70</sup> M. Kosman, *Protestanci i kontrreformacja. Z dziejów tolerancji w Rzeczypospolitej XVI–VIII wieku*, Ossolineum 1978, s. 64.



już  
ocić  
yło  
em  
ród  
leń-  
ski,  
ro-  
skie  
iem  
nie  
tej-  
rość  
lru-  
ypu  
lwi-  
łwa  
eniu  
owy  
re-  
ażni  
wie  
emu

kiej  
tała  
scy  
twa.  
ych

a bi-

2. s.

-VIII

funduszków 300 zł na utrzymanie duchownego luterańskiego. Obydwa zbory protestanckie korzystały z jednej świątyni, a zasady użytkowania uregulowano 14 maja 1653 roku specjalną umową zawartą między ministrem Maciejem Apollosem Styrzyńskim a pastorem Janem Columbosem<sup>71</sup>. W Birżach zbór luterański ufundował Krzysztof II w 1636 r. W Kiejdanach zbór luterański wybudowany został w wyniku fundacji Janusza Radziwiłła, wojewody wileńskiego. Mimo iż wyznawcy religii ewangelicko-augsburskiej to przede wszystkim ludność pochodzenia niemieckiego, wydaje się, iż podobnie jak w przypadku Kościoła reformowanego czy Cerkwi prawosławnej gorliwość religijna była wymagana. W 1650 r. Janusz Radziwiłł w specjalnym liście do wyznawców Kościoła luterańskiego w Birżach ganił ich oziębłość, niedbalstwo i nieposłuszeństwo, nakazując bezwzględne podporządkowanie się superintendentowi dystryktu zawilejskiego księdzu Samuelowi Minwidowi<sup>72</sup>. Na brak dyscypliny, gorliwości religijnej i daleko posuniętą lekkomyślność wśród ludności ewangelicko-reformowanej w Birżach zżymał się też Bogusław Radziwiłł. Okazało się bowiem, że ślubów udzielał im pastor luterański, a niepokój księcia koniuszego sprowadzał się do tego, że wszelkie nieprawidłowości w tym względzie mogliby wykorzystać katolicy. Nakazał zatem superintendentowi zaprowadzenie porządku<sup>73</sup>.

Powszechnie przyjmuje się w nauce, że Radziwiłłowie po krótkim flircie z arianizmem ostatecznie nie mieli dla tego wyznania zrozumienia<sup>74</sup>. Faktycznie w dobrach radziwiłłowskich nie było zborów ariańskich, ale antytrynitarzy w otoczeniu radziwiłłowskim było wielu, o czym wielokrotnie pisał Janusz Tazbir<sup>75</sup>.

Wychowywanie młodzieży ewangelickiej poprzez system właściwie zorganizowanego szkolnictwa było jednym z priorytetowych zadań nie tylko litewskich kalwinistów. Mając to na uwadze, Radziwiłłowie, wzorem innych ewangelików, przy fundowanych przez siebie zborach zakładali również szkoły. Zgodnie z zaleceniami Kalwina dotyczącymi religijnego wychowania dzieci, miano je każdej niedzieli „w dobrym porządku” odprowadzać na lekcje religii. W 1542 r. ułożył Kalwin nowy katechizm dla dzieci. Był on napisany w formie dialogu i odegrał ogromną rolę w upowszechnianiu kalwinizmu<sup>76</sup>. W dobrach Ostafiego Wołłowicza rodzice mieli obowiązek, pod karą pieniężną, posyłania dzieci do szkoły. Edu-

<sup>71</sup> AGAD, AR, dz. VIII, nr 602, k. 5, 7–9.

<sup>72</sup> LNMMB, f. 93, nr 177, Birże, 26 IV 1650.

<sup>73</sup> LMAVB, f. 40, nr 460, k. 10, Karniewo, 9 VI 1668.

<sup>74</sup> H. Wisner, *Najjaśniejsza Rzeczypospolita*, Warszawa 1978, s. 147.

<sup>75</sup> J. Tazbir, *Bracia polscy w Zabłudowie i Dojlidach. Z dziejów arianizmu na Podlasiu*, OiRwP 52 (2008), s. 5–25.

<sup>76</sup> J. Delumeau, *Reformy chrześcijaństwa...*, s. 86.

kacja polegała na nauce pacierza, wyznania wiary i dziesięciu przykazań<sup>77</sup>. Po lekcjach mieli opowiadać w domu wszystkim domownikom, łącznie z czeladzią, czego się nauczyli<sup>78</sup>. Należy przypuszczać, że podobnie sytuacja wyglądała w dobrach radziwiłłowskich.

Szkoły były nie tylko miejscem, w którym uczono czytania, pisania, pacierza, etc., ale też instrumentem do propagowania zasad religijnych. Stąd też ewangelicy litewscy starali się utrzymywać nie tylko szkółki przyzborowe, dbali o to, aby nauczyciele znali język litewski, polski oraz ruski. W związku z nieznaczną ilością takich szkół w W.Ks.Lit. powszechnym zjawiskiem było posyłanie dzieci do szkół katolickich, zwłaszcza zaś do jezuitów w Wilnie. Konsekwencją tego były liczne konwersje absolwentów tych szkół. Na nic zdawały się prośby przekazane synodowi prowincjonalnemu w Wilnie w 1622 r. przez Macieja Bańkowskiego, seniora wileńskiego, i Andrzeja Dobrzańskiego, seniora nowogródzkiego, aby karać tych, „co dziatki w szkołach obcych chowają i obcej religie pedagogi przy nich miewają”<sup>79</sup>. Od 1592 r. szkoła ewangelików reformowanych w Wilnie nazywała się gimnazjum. Szkołę podobnego typu ufundowała też w Szydłowie Zofia Wnuczkowa<sup>80</sup>. Kalwiński litewscy już w 1588 r. starali się o utworzenie w Wilnie szkoły wyższej, jednakże projekt został odrzucony ze względu na interwencję strony katolickiej (kardynała Jerzego Radziwiłła) i sprzeciw Zygmunta III<sup>81</sup>. Dopiero decyzją synodu prowincjonalnego wileńskiego z 1625 r. zdecydowano, aby powołać dwie szkoły, obie w dobrach radziwiłłowskich, jedną w Słucku dla ruskich, poniemuńskich i podlaskich krajów, a drugą w Kiejdanach dla litewskich, żmudzkich i zawiejskich<sup>82</sup>. Pod uwagę wzięto to, że są to miejsca bezpieczne, ponadto w obu miastach były już dotychczas szkoły i byli tam nauczyciele. Szkołę w Kiejdanach powołał Krzysztof II Radziwiłł w 1625 r., natomiast szkołę w Słucku w roku 1630. Statut szkoły wydrukowany w drukarni w Lubczu był zgodny

<sup>77</sup> Zdaniem Łukaszewicza, w szkołach tych uczono ponadto czytać po polsku, litewsku, a na terenach ruskich po rusku, gdzieniegdzie trochę łaciny i rachunków. J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 1, Poznań 1849, s. 377.

<sup>78</sup> *Zbiór pomników reformacji...*, z. 1, dok. nr 19, s. 96.

<sup>79</sup> Cyt. za: S. Tworek, *Programy nauczania i prawa gimnazjum kalwińskiego w Kiejdanach z lat 1629 i 1685*, OIRWP 15 (1970), s. 223.

<sup>80</sup> *Zbiór pomników reformacji...*, z. 1, dok. nr 29–30, s. 141–142, 147–148.

<sup>81</sup> D. Počičtė-Abukevičienė, *Protestantyzm*, [w:] *Kultura...*, s. 614; A. Pacevičius, *Szkolnictwo*, [w:] *Kultura...*, s. 729–731.

<sup>82</sup> *Acta y sprawy Synodu Prowincjonalnego Wileńskiego w roku 1625 odprawowanego*, [w:] *Zbiór pomników reformacji kościoła polskiego i litewskiego. Akta Synodów prowincjalnych Jednoty Litewskiej 1611–1625*, z. 2, Wilno 1915, s. 96–98.

Po  
 zią,  
 do-  
  
 za,  
 eli-  
 aby  
 ilo-  
 do  
 yły  
 ane  
 go,  
 ka-  
 rzy  
 czy-  
 ofia  
 Wil-  
 /en-  
 II<sup>81</sup>.  
 ano,  
 dla  
 ich,  
 po-  
 kole  
 łuc-  
 ndny

a na  
 szkół  
 , Po-

iz lat

ictwo,

Zbiór  
 ty Li-

z prawami szkolnymi opracowanymi przez Andrzeja Dobrzańskiego, superintendenta nowogródzkiego, i został zatwierdzony decyzją synodu prowincjonalnego w Wilnie w latach 1627–1629<sup>83</sup>. Metryki uczniowskie gimnazjum kiejdańskiego wskazują, że uczęszczali tam nie tylko synowie litewskiej szlachty kalwińskiej, ale również potomkowie Szkotów tam osiadłych, także Niemcy z Prus – Brandenburgii<sup>84</sup>. W albumie szkoły słuckiej spotykamy bardzo różne nazwiska. Często uczyło się tam kilku synów z jednej rodziny. Najczęściej byli to synowie urzędników bądź klientów radziwiłłowskich<sup>85</sup>. Zatrudniano m.in. nauczycieli, którzy uczyli dzieci w języku ruskim. W wieku XVII zwracano z kolei uwagę na to, aby pracował w szkole nauczyciel, który mógłby uczyć dzieci w języku litewskim. Krzysztofowi II zależało na tym, aby kształcić, często własnym kosztem, dzieci sług, ministrów i poddanych, przygotowując ich tym samym do późniejszej służby na dworze radziwiłłowskim. Część z tych dzieci miano kształcić w teologii, tak aby w późniejszym czasie poczuli się do obowiązku pełnienia funkcji ministra w zborach znajdujących się na terenie dóbr radziwiłłowskich<sup>86</sup>.

Na podstawie analizy przedstawionych materiałów trudno o jednoznaczną ocenę działań Radziwiłłów birżańskich na polu religijnym w ich dobrach. Z pewnością odmiennie należy traktować działania w okresie początkowej reformacji na Litwie (w połowie XVI w.), kiedy to Radziwiłł „Czarny” i „Rudy”, z racji na pełnione przez siebie urzędy, posiadali ogromną władzę na Litwie, a ponadto cieszyli się poparciem władcy, a inaczej bardziej pragmatyczne działania w połowie XVII w., w dobie zwycięstwa kontreformacji i braku wsparcia ze strony władzy królewskiej dla społeczności ewangelickiej. Ponadto nie można wszystkich dóbr radziwiłłowskich położonych w Księstwie Birżańskim, w Księstwie Słuckim czy na Podlasiu traktować łącznie. Każde z nich miało swoją specyfikę i nie wszędzie ten sam model był możliwy do zastosowania. Z pewnością w latach sześćdziesiątych XVI w. możemy mówić o swoistym przymusie religijnym polegającym na zmuszaniu poddanych do uczestnictwa w życiu religijnym społeczności ewangelickiej. Przy czym trudno przypuszczać, aby Radziwiłłowie, poza ingerencją w zachowanie religijne poddanych, panowali także nad ich sumieniami. Chłopi nie przejawiali większego zainteresowania subtelnosciami teologicznymi, a zatem ów „przymus” mógł mieć co najwyżej bardzo powierzchowny charakter. W drugiej połowie XVII w. idzie przede wszystkim o utrzymanie dotychczasowe-

<sup>83</sup> LMAVB, f. 40, nr 363, k. 8–8v.

<sup>84</sup> S. Tworek, *Programy nauczania...*, s. 231.

<sup>85</sup> LMAVB, f. 40, nr 148, *Album scholae slucensis ab anno 1640 ad annum 1784*.

<sup>86</sup> *Zbiór pomników reformacyi...*, z. 2, s. XVIII.

go stanu, dlatego też działania na polu religijnym Bogusława Radziwiłła, a później jego córki, cechuje daleko posunięty pragmatyzm.

Generalną zasadą było zmuszanie poddanych do tego, aby w ogóle uczestniczyli w życiu religijnym kościoła uniwersalnego i porzucili zwyczaje i wierzenia pogańskie.